

Cały Śląsk uczcił Kiedronia

Data publikacji: 14.02.2012 12:15

Radni Sejmiku Województwa Śląskiego jednogłośnie uczcili wczoraj Józefa Kiedronia. Z tej okazji w Urzędzie Marszałkowskim stawiała się liczna grupa Zaolziaków. - To była promocja nie tylko osoby ministra, wielkiego działacza narodowego, ale całego Zaolzia - powiedział w Katowicach Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

Sejmikiem Województwa Śląskiego rządili wczoraj cieszyńscy. - **Chyba cały Śląsk Cieszyński przyjechał** - żartował na korytarzach Sejmiku Czesław Gluza, były starosta cieszyński, od niedawna poseł RP. Rzeczywiście, do Katowic przyjechał nie tylko autokar z Zaolzia z działaczami, uczniami Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie oraz ich rówieśnikami z Cieszyna. Mniejszymi grupkami ludzie przyjechali także z Bielska-Białej, Cieszyna, Jaworza i Wisły. Na miejscu nie zabrakło również chóru „Cantus” z Golezowa. Kiedy zaśpiewał „Ojcowski dom” na początku uroczystości, wszyscy obecni na sali wstali z miejsc.

- **Nie przypominam sobie, żeby w ostatnich latach w Katowicach było tak głośno o Zaolziu. To była promocja nie tylko osoby ministra, wielkiego działacza narodowego, ale całego Zaolzia. Mówiliśmy nie tylko o Józefie Kiedroniu, ale i pokazaliśmy nasze najmłodsze pokolenie. Świetnie, że dotarli tutaj także uczniowie Gimnazjum Polskiego. Przy okazji pokazaliśmy jedność Śląska Cieszyńskiego, że Polacy mieszkają po obu stronach Olzy**- powiedział w Katowicach Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, który podczas sesji przedstawił życiorys Kiedronia.

Choć sam punkt dotyczący ministra brzmiał dosyć skomplikowanie - uchwała w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego uczczenia Józefa Kiedronia, wybitnego Ślązaka i Polaka, współtwórcy ruchu narodowego i oświatowego na Śląsku Cieszyńskim, w 80. rocznicę urodzin - chodziło o upamiętnienie pierwszego ministra z naszego terenu. Radni uchwałę przyjęli jednogłośnie.

Pomysł wysunęła kilka tygodni temu Władysława Magiera, wiceprezes Stowarzyszenia Klub Kobiet Kreatywnych z Cieszyna. Po świętach Bożego Narodzenia wspólnie z radnym wojewódzkim z Bielska-Białej, Januszem Buzkiem, przekonywała do tego pomysłu przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego. - **Radny kupił kołocze, ja pojechałam w stroju śląskim. I udało się. O Józefie Kiedroniu powinno pamiętać się na całym Śląsku. Każdy radny otrzymał książeczkę o inżynierze, a także cieszyńskie ciasteczka, które ładnie opakowaliśmy. Wspólnie z Marianami Steffkiem i Siedlaczkiem przygotowaliśmy także na dzisiejszą uroczystość wystawę poświęconą wybitnemu działaczowi i ministrowi** - przyznała Władysława Magiera.

Z wprowadzeniem uchwały do porządku obrad nie było problemu, bo jak przekonywał wczoraj Andrzej Gościński, przewodniczący Sejmiku, bogactwo naszej ziemi to bogactwo różnorodności. - **Kiedy się czyta o Kiedroniu, to nikt nie ma najmniejszych wątpliwości, że to jest osoba zasługująca na taką uchwałę** - powiedział nam Janusz Buzek. Przemawiając zwrócił uwagę na postawę wdzięczności oraz poczucie odpowiedzialności ministra rodem ze Śląska Cieszyńskiego. - **Józef Kiedroń umiejętnie łączył pasję zgłębiania tradycji przodków, także walki o zachowanie jej w czystej postaci, z działalnością na rzecz rozwoju Śląska i poprawy losu współziomków** - mówił wczoraj w Katowicach prof. Ryszard Barcik, rektor Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.